

codziennego w przeciągu ostatnich około siedemdziesięciu lat. Szczególne miejsce w relacjach zajmują stosunki międzywyznaniowe i międzynarodowe oraz życie religijne (np. kwestia wprowadzenia języka białoruskiego do nabożeństw katolickich), a także język ojczysty. Z wypowiedzi wielu osób wynika, że pojęcia „narodowość” i „wyznanie” są często utożsamiane, przy czym poczucie przynależności wyznaniowej pozostaje głównym wyznacznikiem narodowości. Właśnie z historycznego punktu widzenia jest interesujące, jak te sądy i postrzeganie świata oraz otoczenia zależą od takich kryteriów jak narodowość lub wyznanie.

Reasumując można wysnuć wniosek, że recenzowana praca z pewnością okaże się bardzo cennym źródłem wiedzy nie tylko dla lingwistów, lecz również historyków zajmujących się dziejami pogranicza polsko–białorusko–litewskiego w XX w. Prezentowane artykuły i świadectwa mieszkańców raz jeszcze wymownie dowodzą, że Brasławszczyznę należy uznać za region wielojęzyczny, wielowyznaniowy i wielonarodowościowy, gdzie ścierają się wpływy różnych kultur i języków. Na zakończenie piszący te słowa chciałby wyrazić nadzieję, że omawiana praca zainspiruje historyków i lingwistów do podobnych badań nad innymi „małymi ojczyznami” położonymi za wschodnią ścianą Polski.

Jerzy Grzybowski
Uniwersytet Warszawski
Wydział Lingwistyki Stosowanej

* * *

Philippe Buc, *Pułapki rytuału. Między wczesnośredniowiecznymi tekstami a teorią nauk społecznych*, przekład i redakcja naukowa Michał Tomaszek, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011, s. 335.

Do rąk polskiego czytelnika trafiła frapująca książka. Każę ona współczesnym czytelnikom przemyśleć, jak w średniowieczu wyglądały relacje między rytuałami a porządkiem politycznym oraz w jaki sposób mediewiści używają dziś pojęcia „rytuał” i na ile są świadomi jego teologicznej proveniencji.

Pierwsza część omawianej pracy podąża wstecz, od wieku X ku III. W rozdziale pierwszym autor analizuje, w jaki sposób Liutprand z Cremony w swojej „Antapodosis” ukazywał ceremonie wykonywane przez władców z dynastii ottońskiej i ich włoskich rywali: Berengara II z Iwrei oraz Hugona z Arles. W jego ujęciu rytuały odgrywane przez Henryka I i Ottona I przesycone były bożym i społecznym przyzwoleniem, dzięki czemu w widoczny sposób wzmacniały legitymację władzy dynastii saskiej w Italii. Tymczasem podobnym czynnościom wykonywanym przez ich rywali zawsze czegoś brakowało — królewski *adventus* przeradzał się w krwawą rzeź, a zebrany podczas koronacji lud okazywał się niepełny i w ten sposób sama koronacja jawiła się jako uzurpacja.

W rozdziale II Philippe Buc pokazuje, jak w dobie późnokatolickiej rytuały, a zwłaszcza ich opisy, były wykorzystywane do krytykowania przeciwników politycznych lub demonstrowania własnych ambicji. Analizując przykłady zaczerpnięte od Hincmara arcybiskupa Reims i zestawiając je z innymi relacjami dotyczącymi tych samych ceremonii, autor rekonstruuje dostępny wówczas język krytyki i pomówień.

Rozdział III zawiera analizę silnie zabarwionych liturgią rytuałów biskupów i władców w „Historii Franków” Grzegorza z Tours. Autor pokazuje, jak Grzegorz krytykował władców za używanie elementów liturgii do celów politycznych i podważał prawomocność oraz sakralny charakter królewskich rytów. Z drugiej strony „dobre” rytuały biskupie nie tylko miały dowodzić boskiej sankcji, lecz także ustanawiały nowy porządek we frankijskiej wspólnotce kultu — jednolitość i równoczesność w obchodzeniu świąt, o co na synodach walczyli biskupi państwa Merowingów.

Rozdział IV cofa czytelnika do Rzymu III stulecia i pokazuje, jak prześladowani chrześcijanie wykorzystywali rzymskie ceremonie egzekucji rozgrywające się na stadionach, na które trafiali skazani na śmierć. Zamiast stawać się biernymi ofiarami spektaklu i grać wyznaczoną im przez pogan rolę burzycieli porządku publicznego czy kryminalistów, chrześcijanie (i ich apologety) inscenizowali swoją męczeńską śmierć i próbowali szerzyć bunt przeciw władzy wśród widzów egzekucji. Takie „antysystemowe” odczytanie rytów potwierdzały żywoty skazańców, ukazujące ich jako męczenników.

Mówiąc nieco ogólniej, w pierwszej części książki Buc przekonująco dowodzi, że od późnego antyku chrześcijaństwo w zetknięciu z władzą polityczną, oprócz pewnego języka ceremonii, wypracowało swoistą hermeneutykę postrzegania rytuałów, która wyraźnie rozróżniała pomiędzy literą a duchem odprawianych ceremonii. Dla średniowiecznych autorów było jasne, że ani same rytuały, ani tym bardziej ich opisy, nie były neutralne. Przestroga, którą Buc kieruje do mediewistów brzmi: nie sposób metodologicznie oddzielić ceremonii od opisów, interpretacja autora opisu i jego interesy polityczne są immanentną częścią wymowy źródeł. Wiele rytuałów nie tylko mogło rozegrać się zupełnie inaczej, niż zostały opisane, albo mogło w ogóle nie mieć miejsca. To co badamy, to „rytuały-w-tekście”.

Druga część recenzowanej pracy to dwa długie rozdziały, które ukazują, co się stało ze średniowieczną hermeneutyką dualizmu rytów począwszy od wczesnego okresu nowożytnego a skończywszy na współczesnych teoriach socjologicznych i antropologicznych. Jest to niebanalne przedsięwzięcie (choć momentami nadto polemiczne), gdyż owe teorie stały się we współczesnej nauce narzędziami codziennego użytku. W skrócie można powiedzieć, że dystans między literą a duchem ceremonii uległ w mediewistyce znacznemu skróceniu, a świadomość roli tej hermeneutyki w średniowieczu — niemal całkowitemu zatarciu. Przy pomocy metody oscylującej między archeologią dyskursu *à la* Michel Foucault a *Begriffsgeschichte* Reinharda Kosselecka, Buc krok po kroku odtwarza, jak zmieniało się myślenie o związku między rytuałami a porządkiem politycznym na Zachodzie i jak doszliśmy do przyjęcia przez mediewistykę spojrzenia na rytę jako wyraz rzeczywistego ducha i stanu wspólnoty politycznej. Zamykając swoją książkę Buc, jako *antidotum* na to naiwne wykorzystywanie teorii proponuje raczej skupienie się na analizie źródeł i uznanie rytuałów przede wszystkim za konstrukty literackie.

Warto w tym miejscu dodać kilka słów na temat redakcji i przekładu omawianego tomu. Należy docenić inicjatywę i ambicję Wydawnictw UW, które zdecydowały się przetłumaczyć i wprowadzić na rynek polski współczesnych klasyków światowej mediewistyki. Upřednio „Błaganie o przebaczenie i łaskę” Geoffrey’a Koziola, a teraz wciąż wzbudzające kontrowersje swoim agresywnie polemicznym tonem „Pułapki rytuału”, pozwalają skrócić intelektualny dystans między badaniami na arenie międzynarodowej i prowadzonymi w Polsce. Co więcej, do omawianej książki dodano obszernie posłowie, napisane specjalnie do polskiego wydania. Tym samym czytelnik otrzymuje nie tylko klasyczne już dzieło, lecz także omówienie kontekstu jego recepcji, obrazu dyskusji jaką wywołało oraz zaktualizowanego stanu badań (do 2011 r. włącznie). Dobrze się też stało, że wydawcy dochowali wierności pomysłowi Princeton University Press i – przy zachowaniu pełnych przypisów — „odchudzili” książkę o obszerną bibliografię, udostępniając ją w formie pliku na stronie internetowej wydawnictwa.

Redakcja naukowa recenzowanej pracy to pokaz znakomitego warsztatu i imponującej skrupulatności. Większość cytowanych źródeł łacińskich została specjalnie na tę okazję przetłumaczona z oryginału na polski, a tam, gdzie udało się znaleźć polskie tłumaczenia (zwłaszcza źródeł greckich w rozdziale czwartym), zostały one przytoczone zamiast przekładu z angielskich tłumaczeń Buca. Redaktor naukowy odszukał polskie przekłady obcojęzycznych prac zawartych w bibliografii do 2011 r. włącznie. Zostały one dodane do oryginalnych przypisów wraz z odsyłaczami do właściwych stron. Zdarza się także, że redaktor naukowy koryguje drobne nieścisłości autora (np. s. 257 przyp. 73).

Trafiają się także błędy korekty i redakcji — wiele małych i kilka dużych. Nieco drobnych literówek np. *Begriffsgechichte* zamiast *Begriffsgeschichte* (s. 19), „O. Bruner” zamiast „O. Brunner” (s. 20 przyp. 14), *Herrchaftsstruktur* zamiast *Herrschaftsstruktur* (s. 34 przyp. 11), czy *wissenschaftlichen* zamiast *wissenschaftlichen* oraz *Herrschaftzeichen* zamiast *Herrschaftszeichen* (s. 278 przyp. 154).

Jednak najbardziej wrażenie z lektury tej wspaniałej i intrygującej książki psuje jakość tłumaczenia. Pal licho tautologie, np.: „wznosząca się w górę trajektoria” (s. 35) i inne niezgrabności jak np.: „rozmaity tłum” (s. 130); „poznawczo rozświetlający” (oryg. *cognitively enlightening*, s. 230); nadużywanie angielskiej kalki „koncept” kosztem lepszego polskiego słowa „pojęcie”; „zdrowe lub perwersyjne relacje między schematami łączenia rytuału i polityki” (oryg. *perverse*, a więc raczej „wypaczone”, s. 231) „przednowoczesny Zachód”, czyli kalka z angielskiego *pre-modern West* (s. 27), gdy powinno być: „Zachód doby przednowożytnej”; „współzawodnicy” zamiast „konkurenci” (s. 34), „fenomeny” zamiast „zjawiska” (s. 26) itd. Najczęściej te niezgrabności wynikają ze sposobu tłumaczenia, nazbyt bliskiego oryginałowi. Na przykład: „Gdyż jakkolwiek *a priori* możliwe jest, że literacka tradycja...”, co jest dosłownym lecz mało czytelnym tłumaczeniem angielskiego: *For while it is a priori possible that the literary tradition...*, mimo że sens i styl dałoby się pogodzić prostszym: „Choć *a priori* jest możliwe, że literacka tradycja...” (s. 301); „w tym samym czasie” (oryg. *at the same time*) zamiast „zarazem” (s. 284).

Niekiedy te niezgrabności wyraźnie wypaczają sens tekstu. Na s. 71 mowa jest o interpretacyjnej samoobsłudze italskich dynastów w odniesieniu do rytuałów, choć tekst oryginalny mówi o ich *self-servingness* w wykorzystaniu opisów rytuałów, a zatem jedy-

nie o świadomym używaniu ceremonii do własnych celów politycznych. Podobnie na s. 175 tytuł podrozdziału brzmi: „*Religio* w teorii i sfera polityczna”, choć jak wynika z tytułu oryginalnego („*Theorizing »Religio« and the Public Sphere*”), a także z sensu podrozdziału, zainteresowaniem średniowiecznych teoretyków cieszyły się w równym stopniu oba człony tytułu — tak *religio*, jak sfera publiczna. Na s. 77 mowa jest o dziełach Lotara, którzy po jego śmierci w 855 r. dali się zmanipulować jako słabsze figury na już istniejącej politycznej szachownicy, podczas gdy oryginał mówi tyle tylko, że dziedzice Lotara weszli na ową szachownicę jako słabsi gracze niejako z własnej woli. Zmiana z formy czynnej na bierną jest w tym miejscu nieuprawniona. Wreszcie niektórych zdań wprost nie sposób zrozumieć np.: „W ukrywaniu przed śmiercią Hugona i Lotara swojej nikczemności i żądzy panowania Berengar okazał się arcyhipokrytą” (s. 41).

W trakcie prac redakcyjnych gdzieś ulotniły się odstępstwa, które w oryginalnym wydaniu oddzielały większe całości rozumowania prowadzonego w poszczególnych rozdziałach (np. s. 231, por. s. 194 w oryginale). Wprowadza to czytelnika w zakłopotanie, gdy bez uprzedzenia rzucany jest w nowy ciąg myślowy autora. I wreszcie coś, co zaiste trudno pojąć: z jakiego powodu tłumacz i wydawnictwo nie zdecydowali się na wprowadzenie odnośników do polskiego tłumaczenia książki Geoffrey’a Koziola „Błaganie o przebaczenie i łaskę”? Wszak dwa lata wcześniej wydały polski przekład tej książki i to w tej samej serii. W dodatku „Pułapki rytuału” w dużym stopniu odnoszą się właśnie do ustaleń zawartych w pracy Koziola.

Mimo tych niedociągnięć należy raz jeszcze podkreślić, że do naszych rąk trafiła książka niezwykle inspirująca i stawiająca w nowym świetle pytania o metodologię badania porządku politycznego i rytuałów władzy w średniowieczu.

Wojtek Jezierski
Göteborgs universitet
Institutionen för historiska studier;
Deutsches Historisches Institut
Warschau

Źródła do dziejów chasydyzmu w Królestwie Polskim 1815–1867 w zasobach polskich archiwów państwowych, oprac. Marcin Wodziński, Instytut Historii Żydów Polskich i Stosunków Polsko–Izraelskich, Uniwersytet Telawiwski, Wydawnictwo „Austeria”, Kraków–Budapeszt 2011, s. 568.

Dzieje chasydyzmu od dawna przyciągają uwagę historyków zarówno żydowskich, jak polskich. Doczekały się bogatej literatury w wielu językach; w tym dorobku są także publikacje Marcina Wodzińskiego. Najnowsze dzieło tego autora udostępnia zainteresowanym obszerny zbiór dokumentów przechowywanych w Archiwum Głównym Akt